

Ryszard M. Machnikowski: Polska Izraelem Europy Środkowej?

Polska nie jest, na szczęście, położona w tak niesprzyjającym otoczeniu międzynarodowym, jak Izrael – nie jest otoczona, w większości, przez państwa jej skrajnie nieprzyjazne lub wręcz wrogie. Nie oznacza to jednak, że nie występuje, niekiedy fundamentalna, rozbieżność interesów naszego kraju i niektórych jego sąsiadów, co rodzi konieczność stałego dbania o to, by nasze interesy nie były lekceważone – pisze Ryszard Machnikowski dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Izrael. Państwo, które uwiera.

Historia i doświadczenia wynikające z istnienia Państwa Izrael powinny być niezmiernie pouczające dla Polaków. Choć państwo to jest najbliższym bliskowschodnim sojusznikiem USA, jego niezawisły i suwerenny byt opiera się przede wszystkim na własnych zdolnościach obronnych – silnej armii (najsilniejszej w regionie), wspomaganej przez siły rezerwy, korzystającej z zasobów własnego, niesłychanie zaawansowanego technologicznie przemysłu zbrojeniowego oraz dostępu do najnowszych systemów uzbrojenia produkowanych za granicą, w tym przede wszystkim w USA. Państwo, które według szacunków liczy obecnie ponad 8 milionów osób, jest w stanie wystawić blisko 170 tysięczną armię, opartą o pobór (w tym także służbę wojskową kobiet) i dysponuje siłą ponad 400 tysięcy rezerwistów, którzy podlegają regularnym, corocznym ćwiczeniom wojskowym. Ważna jest także patriotyczna indoktrynacja (w pozytywnym sensie) izraelskiej młodzieży, której w znaczącym stopniu służą coroczne

wyjazdy do miejsca zagłady Żydów, jakim jest były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Auschwitz, by była w pełni świadoma grozy Holocaustu. Warto przy tym pamiętać, że choć Izrael bywa postrzegany jako państwo *żydowskie*, to ponad jedna czwarta jego ludności nie jest Żydami, a ponad 20% stanowią arabowie, którzy zwolnieni są ze służby wojskowej (podobnie jak studenci *jesziw*). Potęga militarna Izraela, wielokrotnie sprawdzona w boju, jest ostoją istnienia i suwerenności Izraela, choć nie należy zapominać, że ważnym elementem jej kształtowania jest bliski sojusz z Ameryką, czego wymiernym przejawem jest amerykańska pomoc wojskowa dla Izraela w wysokości ponad 3 miliardów dolarów rocznie. Amerykańskie inwestycje wynikają także z faktu, że Izrael, postrzegany jako najsilniejsze państwo na Bliskim Wschodzie, dysponuje własnym potencjałem, nie tylko zresztą militarnym, z którym trzeba się po prostu liczyć.

Bardzo ważnym elementem potęgi Izraela jest niesłychanie wysoki stopień zaawansowania naukowo-technologicznego tego państwa, przejawiający się w bardzo wysokich nakładach, płynących zarówno z budżetu państwa, jak i z przedsiębiorstw, na badania i rozwój naukowy (R+D – Izrael to drugie państwo na świecie biorąc pod uwagę procent PKB wydawany na ten cel). Efektem jest niezwykle rozwinięty rynek produktów i usług informatycznych opartych na wysokich technologiach oraz fakt, że Izrael stał się ósmym państwem na świecie zdolnym samodzielnie do umieszczania w przestrzeni kosmicznej wyprodukowanych przez siebie sztucznych satelitów Ziemi. Najlepsze izraelskie uniwersytety i naukowe ośrodki badawcze są w czołówce światowych wyższych uczelni, przodując w rozwoju technologii informatycznych i biotechnologii. Izrael jest także krajem o

największej, po Stanach Zjednoczonych, ilości tzw. „startupów” oraz czwartym w rankingu ludności, zatrudnionej w sektorach wymagających od zatrudnionych najwyższych umiejętności.

Sprzyja temu wysoki poziom systemu edukacji szkolnej pozwalający ponad połowie uczniów szkół średnich podjąć naukę w szkołach wyższych. Izrael, będący 98 krajem na świecie, biorąc pod uwagę wielkość populacji i 144 biorąc pod uwagę wielkość terytorium, jest jednocześnie 53, gdy chodzi o wysokość PKB i 35, gdy weźmie się pod uwagę parytet siły nabywczej (ponad 33 tysiące dolarów na głowę mieszkańca). Mimo niewielkiej liczby pól uprawnych i ludności zajmującej się rolnictwem Izrael jest państwem nie tylko samowystarczalnym pod względem rolniczym, ale nawet eksportującym żywność. Wszystko to udało się Izraelczykom zbudować od 14 maja 1948 r., mimo iż od samego początku swojego powstania istnienie Izraela nie tylko było kwestionowane, ale państwo to było wielokrotnie atakowane zbrojnie zarówno przez swych sąsiadów, jak i państwa bardziej odległe.

Pomimo, a może właśnie dzięki tej konieczności niemal codziennej walki o przetrwanie we wrogim otoczeniu zewnętrznym, Izrael był w stanie realizować politykę, która w efekcie sprawiła, że stał się, mimo niewielkich zasobów ludzkich i terytorialnych, najpotężniejszym bytem politycznym w swoim regionie samodzielnie realizującym podmiotową politykę wewnętrzną i zewnętrzną nakierowaną na bezpieczeństwo, dobrobyt i rozwój swoich obywateli. Potrafił także wykorzystać swą diasporę, owe słynne „żydowskie lobbies”, dla pozyskiwania poparcia na rzecz sprawy własnego niezawisłego istnienia poza swymi granicami.

Ostoją istnienia i suwerenności Izraela jest wielokrotnie sprawdzona w boju potęga militarna. Ważnym elementem jej kształtowania jest bliski sojusz z Ameryką, której roczna pomoc wojskowa dla Izraela przekracza 3 mld dol.

Polska dziś nie znajduje się w tak niesprzyjającym otoczeniu zewnętrznym jak Izrael, nie jest jednak równie potężna. Dla zachowania własnej podmiotowości politycznej oraz niezawisłości powinna brać przykład z

niektórych działań, które podejmowali izraelscy politycy i społeczeństwo. Choć nakłady na obronę nie muszą w Polsce być wzmocnione (proporcjonalnie) na taką skalę, jaka występuje w Izraelu, powinny jednak być znacząco zwiększone. Niezwykle ważne jest możliwie jak najszybsze zwiększenie rezerw dla polskiej armii oraz jej skok technologiczny, gdyż to właśnie nowoczesne technologie militarne, wraz z odpowiednio zmotywowanymi zasobami ludzkimi, są w stanie zniwelować przewagę liczebną potencjalnego nieprzyjaciela. Niezbędne są zatem inwestycje w polski przemysł obronny według zasady – co można, należy produkować w kraju, czego nie – należy kupować za granicą, także po to, by uzyskać dostęp do najnowszych technologii militarnych.

Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że konieczne są także rozsądne, ale i znaczące inwestycje w polski sektor badań i rozwoju naukowo-technologicznego i uwolnienie potencjału tkwiącego w uzdolnionych ludziach chcących połączyć naukową pasję z możliwością samorozwoju,

ale także i możliwością zapewnienia sobie i swoim rodzinom godziwego bytu. W tym celu konieczna jest autentyczna reforma polskiego sektora naukowo-badawczego oraz uczelni wyższych, połączona z radykalnym dofinansowaniem tychże. Młodzi polscy informatycy i nie tylko, w tym także studenci polskich uczelni, zdobywają najwyższe nagrody na międzynarodowych konkursach – musi to w końcu przełożyć się na zastosowanie technologii przez nich rozwijanych na potrzeby polskiego przemysłu i sektora usług w zakresie wysokich technologii. Państwo polskie powinno ściśle współpracować z organizacjami reprezentującymi Polaków żyjących za granicą, dbać o realizację interesów polskiej diaspory, by móc wykorzystać ten niewątpliwie zasób, jakim jest obecność Polaków w innych krajach, do akcentowania polskich interesów.

Izrael znany jest także w świecie, by nie powiedzieć wręcz, że z tego słynie, ze skuteczności swoich służb specjalnych – pełnią one ważną funkcję w państwie, chroniąc je przed wywiadowczą intruzją oraz działaniami dywersyjnymi licznych wrogów tego państwa, a jego władzom zapewniając dostęp do ważnych informacji o wadze państwowej. Służby te nie są duże, ale wyjątkowo efektywne, co oznacza, że jakość nie zawsze musi wynikać z ilości w nich zatrudnionych. Także i w tym obszarze w Polsce konieczna jest radykalna zmiana i poprawa. Trzeba powiedzieć to otwarcie – władze powinny zrozumieć do czego służą państwu tego typu instrumenty i nauczyć się z nich korzystać. By było to w ogóle możliwe, niezbędna jest radykalna zmiana polskiego systemu bezpieczeństwa w zakresie funkcjonowania wywiadu, kontrwywiadu oraz kontrterroryzmu, a także przeciwdziałania cyberatakom, cybersabotażowi oraz wrogim działaniom propagandowo-informacyjnym. Zwłaszcza w zakresie tych ostatnich form wrogiego oddziaływanie – w cyberprzestrzeni i przestrzeni informacyjnej – nie istnieją dziś żadne instytucje w Polsce,

które byłyby w stanie podołać błyskawicznie piętrzącym się zagrożeniom w tym obszarze. Dobrze byłoby się przyjrzeć, na ile to możliwe, dokonaniom izraelskim w tych dziedzinach i skorzystać z doświadczeń tego państwa, gdyż można mu pozazdrościć niezaprzeczalnych osiągnięć w tej sferze. Należy mieć nadzieję, że fizyczny byt państwa polskiego nie jest dziś poważnie zagrożony, choć i przeciw tego typu zagrożeniom polskie państwo i społeczeństwo powinno być odpowiednio przygotowane. Nie ma natomiast wątpliwości, że agresja w cyberprzestrzeni oraz w przestrzeni informacyjnej, a także w zakresie działania wrogich nam sił wywiadowczych jest dziś na porządku dziennym. Jeśli nie uda nam się zbudować skutecznej tarczy chroniącej przed zagrożeniami „niekonwencjonalnymi”, a to zadanie stoi ciągle przed nami, to wówczas nasze państwo i społeczeństwo ponosić będzie poważne skutki błędnych decyzji czy wręcz zaniechań władz na tym polu.

Najważniejsze jednak jest ciągle wzmacnianie państwowotwórczej woli narodu polskiego – nikt nie ma przecież wątpliwości, że choć Izrael jest dziś państwem wielonarodowym, to wciąż jest właśnie państwem żydowskim, które gwarantuje przetrwanie narodu żydowskiego i jego dalszy rozwój i dobrobyt. Polska nie jest, na szczęście, położona w tak niesprzyjającym otoczeniu międzynarodowym, jak Izrael – nie jest otoczona, w większości, przez państwa jej skrajnie nieprzyjazne lub wręcz wrogie. Nie oznacza to jednak, że nie występuje, niekiedy fundamentalna, rozbieżność interesów naszego kraju i niektórych jego sąsiadów, co rodzi konieczność stałego dbania o to, by nasze interesy nie były lekceważone. Państwo Izrael to przecież potęga nie tylko, gdy chodzi o armię, przemysł zbrojeniowy czy wywiad. To niezwykle nowoczesne, nasycone nowymi technologiami i nowoczesną infrastrukturą, sprawnie zarządzane i przyjazne swoim obywatelom demokratyczne państwo, które stale rozwija się dzięki ich

innowacyjności, przedsiębiorczości i wykształceniu. Stanowi zatem w tym zakresie dobry wzór do naśladowania. Jeśli zatem chcemy, by także i Polacy mieli możliwości rozwoju i samorealizacji w nowoczesnym, sprawnym, bezpiecznym i otwartym na przyszłość państwie, przyjrzyjmy się uważnie izraelskim doświadczeniom, gdyż część z nich z pewnością da się wykorzystać z dobrym skutkiem także i u nas. Czy Polska może okazać się Izraelem Europy Środkowej dopiero się okaże, bez wątpienia powinna jednak wykorzystać część cennych doświadczeń, wynikających z funkcjonowania tego właśnie państwa.